

# TYGODNIK Brzesko-Bochnia

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZĘZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

# Bochnianie dostali prezent od księcia

► Jan i Dominika Lubomirscy przekazali szpitalowi nowoczesną karetkę

Paulina Korbut

**B**al Lubomirskich, który odbył się w zeszłym roku na zamku w Wiśniczu, mieszkańcy regionu z pewnością zapamiętają na długo. I nie tylko dlatego, że zjawili się na nim najbardziej znane polskie gwiazdy. Datki, jakie zebrano w czasie balu, pokryły w części zakup nowoczesnej karetki, która jeździ już po powiecie bocheńskim.

– Bal został zorganizowany z okazji dziesiątej rocznicy naszego ślubu. Pomyśleliśmy, że zamiast prezentów, poprosimy gości o przekazanie środków na słuszny cel – mówi Dominika Kulczyk-Lubomirska.

– Wybór Bochni był naturalny. Z tych rejonów wywodzi się nasza rodzina, a Lubomirscy od wieków wspierali tutejszych mieszkańców. Chcemy kontynuować to dzieło – dodał Jan Lubomirski-Lanckoroński, prezes Fundacji Książąt Lubomirskich, która wspiera też m.in. KS „Szreniawa”.

• Przekazana karetka jest warta 250 tys. zł.



Dominika i Jan Lubomirscy na tle prezentu – nowoczesnej karetki ratunkowej wyposażonej m.in. w napęd na cztery koła i klimatyzację

## Dla Filipin

**ŁAPANÓW.** W niedzielę o godz. 19 w kościele pw. Redemptor Hominis w Łapanowie odbędzie się koncert dobroczynny. Wystąpi Tomek Kamiński z zespołem. Akcja „Serce dla Filipin”, prowadzona we współpracy ze Zgromadzeniem Księżąt Sercanów, będzie trwać w kościele cały dzień. Dochód zostanie przekazany na pomoc ofiarom zeszłorocznego tajfunu. (kor)

## SPORT W SKRÓCIE

# Plebiscytowe szanse sportowców

Andrzej Mizera

**REGION.** W gronie zawodników pretendujących do miana najbardziej popularnych sportowców regionu w minionym już roku 2012 znaleźli się przedstawiciele Brzeska i Bochni.

W kategorii juniorów największe szanse na sukces ma chyba zawodniczka TTKF Pro-

mień Bochnia – mistrzyni Europy w strzelectwie sportowym Joanna Tomala. Kibice mogą też oddawać swoje głosy na brązowego medalistę Mistrzostw Polski w kategorii juniorów – judokę MOSiR-u Bochnia Michała Leśniaka. Nie można zapomnieć o mającym za sobą świetny sezon pływaku BOSiR-u Brzesko, obecnie już uczniu SMS w Oświęcimiu,

złotym medalistą Zimowych MP i pięciokrotnym w Letnich MP – Wojciechu Wojdaku.

W kategorii seniorów na sukces mogą liczyć wicemistrzowie Polski w rajdach samochodowych Michał i Grzegorz Bębenkowie. Wśród kandydatów widnieją nazwiska liderów swych drugoligowych zespołów siatkarza Karola Galińskiego (Contimax) i Filipa

Pacha (Arcom). Przedstawicielem „kopanej” jest piłkarz Okocimskiego Wojciech Wojcieszynski.

O tym, czy znajdą się w gronie laureatów zadecydują Czytelnicy. Swoje głosy można oddawać na plebiscytowych kuponach, zamieszczanych w „Gazecie Krakowskiej”.

• Sport – strona 7

## Temat Tygodnia W szkole kadetów

Podczas lekcji nie ma żadnych rozmów, a na pytania nauczyciela odpowiada się na baczność. Nikt nawet nie pomyśli o tym, żeby wysłać spod ławki SMS-y. To nie fikcja – taka szkoła istnieje naprawdę. W Eyszej Górze od września działa Liceum Akademickie Korpusu Kadetów. Szkoła, w której kształcą się przyszłe elity. Strona 3

## Nasze sprawy Brzeski rok w pigułce

Doda kontra burmistrz Brzeska, awans Okocimskiego i tarcia na linii klub – miasto, Borzęckie Święto Grzyba, tragedia dziewczynki z Woli Dębińskiej – tym żyli mieszkańcy powiatu brzeskiego. Przypominamy wydarzenia, które poruszyły lokalne media. Strona 4

## Sport lokalny Okocimski już trenuje

Kończy się czas urlopów dla „Piwoszy”. Wkrótce rytm ich dnia zaczną wyznaczać krople przelanego na treningach potu. Jego spora ilość ma przynieść efekty w postaci udanej walki o utrzymanie się w pierwszoligowym gronie. Czy piłkarzom uda się osiągnąć ten cel? Strona 7

## To i owo Na smutki małe i duże

Agnieszka Gicala, pasjonatka i instruktorka tańca orientального w Bochni, opowiada o tym, jak taniec potrafi pomóc w leczeniu depresji. – Terapia tańcem jest coraz bardziej popularna za granicą. Szkoda, że w Polsce jest ona ciągle traktowana jak ciekawostka – mówi Agnieszka Gicala. Strona 8



**Józef Gawron**, zastępca dyrektora szpitala w Brzesku, tłumaczy, kiedy pacjenci będą mogli zapisać się do lekarza przez internet. Strona 2



## Trochę inaczej



## Paulina Korbut

Mają Państwo już jakieś postanowienia noworoczne? Ja miała jedno, które wymyśliłam poniekąd w afekcie. Podczas tradycyjnej porannej męczarni w szukaniu miejsca parkingowego w centrum Bochni, postanowiłam – od 2 stycznia będę chodzić do pracy na piechotę! W końcu ruch to samo zdrowie. Kiedy wreszcie znalazłam miejsce i trochę ochłonęłam, zmieniłam postanowienie na lżejsze: „Będę jeździć do pracy autobusem”. Przeanalizowałam rozkład jazdy swojej linii (w godzinach szczytu dwa kursy na godzinę...), rozmyślałam się po raz kolejny. Może więc w nowym roku będę się mniej denerwować?

## W obiektywie tygodnika



Pierwsze w Nowym Roku dziecko, które urodziło się w Szpitalu Wojewódzkim im. św. Łukasza w Tarnowie, pochodzi z Borzęcina. Ważące 3,5 kg Madzia przyszła na świat o godz. 6.15. – Cały czas wspierał mnie mąż. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, to nasze pierwsze dziecko – cieszy się Joanna Grocholska. Co ciekawe, w Specjalistycznym Szpitalu w Tarnowie pierwsze dziecko w 2013 r. też jest z powiatu brzeskiego. O godz. 1.45 urodził się tam nowy mieszkaniec Perły (gm. Dębno). W brzeskim szpitalu poród dziewczynki z Tworkowej (gm. Czchów) zakończył się o godz. 7.10. (tj)

## JEDEN NA JEDNEGO

## Do lekarza zapiszesz się przez internet

► Z **Józefem Gawronem**, zastępcą dyrektora brzeskiego szpitala ds. Administracji i Logistyki, rozmawia **Paulina Korbut**

W brzeskim szpitalu od kilku tygodni działa e-pacjent. Niektórzy pacjenci narzekają jednak, że przez ten system znacznie wydłużył się czas wizyty. Lekarz oprócz przebadania pacjenta, wypisania recepty musi jeszcze wypełnić przy nim elektroniczny formularz. Czasem ta „papierkowa robota” trwa dłużej niż samą badanie. Dlaczego?

Po pierwsze, chciałbym w imieniu dyrekcji przeprosić za wszystkie niedogodności i prosić pacjentów

o wyrozumiałość. System e-pacjent jest w brzeskim szpitalu jeszcze w fazie „rozruchu” – ciągle dostosowujemy go do naszych potrzeb, naprawiamy na bieżąco pojawiające się niedoskonałości. Czas na to mamy do końca marca – wtedy to kończy się wsparcie techniczne firmy, która wdraża u nas e-pacjenta. Dlaczego wizyta u lekarza trwa teraz dłużej? Powodów jest kilka. Nasi pracownicy potrzebują czasu, żeby przyzwyczaić się do nowego narzędzia pracy.



Jedni mniej, drudzy więcej, bo każdy ma inne umiejętności, z różną prędkością pisze na klawiaturze itp. Po drugie, musimy wprowadzić do niego mnóstwo danych pacjentów,

których leczyliśmy i leczymy obecnie, a to wymaga ogromnej pracy. Z każdym dniem jest jednak coraz lepiej – im więcej informacji pojawia się w e-pacjencie, tym sprawniej działa.

## Jakie korzyści przyniesie pacjentom ten system?

Pacjent nie będzie musiał na wizytę do lekarza nosić wyników badań, pamiętać nazwy leków, które zażywa, historii swojej choroby – te informacje, jak i inne, będą dostępne dla każdego lekarza

w naszym szpitalu dzięki e-pacjentowi. Niedługo system pozwoli też naszym pacjentom zarejestrować się do lekarza przez internet, podglądać na bieżąco stan kolejki do specjalisty czy na zabieg, sprawdzić wyniki swoich badań.

## Kiedy?

Ustawa wymaga od szpitali wprowadzenie tych rozwiązań do czerwca 2014 roku. Brzeski szpital na pewno umożliwi to znacznie szybciej. Rozmawiała Paulina Korbut

## WYLICZANKA

540

uczniów z terenu powiatu brzeskiego wzięło udział w edycji 2012 projektu „Modernizacja kształcenia zawodowego w Małopolsce”. Wśród nich było 250 kobiet i 290 mężczyzn. Młodzi mieli okazję wziąć udział w szeregu bezpłatnych kursów, m.in. florystycznym, ślusarskim, barmańskim, obróbki zdjęć i materiałów video. Była też okazja zdać na prawo jazdy. (kor)

## O nich mówiło się w tym tygodniu



**KOŚCIÓŁ**  
Ks. Zdzisław Sadko, proboszcz parafii św. Mikołaja w Bochni  
Proboszcz i kustosz Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Bochni został mianowany Infuatem. To najwyższy tytuł honorowy dla księdza, który nie jest biskupem.



**POLICJA**  
Leszek Machaj, rzecznik bocheńskiej policji  
Policjanci podsumowali okres świąteczny i sylwestrowy na drogach powiatu bocheńskiego. Było spokojnie – złapano zaledwie 4 nietrzeźwych kierowców, doszło do 20 kolizji. Nie było żadnych wypadków.



**INWESTYCJE**  
Tomasz Przybyło, Zastępca burmistrza Bochni  
Do końca 2014 roku przy dworcu w Bochni ma powstać cztero-piętrowy parking na 192 miejsca. Obiekt jest częścią systemu park & ride. Ma kosztować 10 mln zł, 85 proc. tej kwoty pokryje dotacja.



**ROZRYWKA**  
Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska  
W niedzielę w Brzesku odbędzie się pochod z okazji Święta Trzech Króli. Początek o 12.30 na parkingu przy cmentarzu komunalnym. Każdy uczestnik otrzyma pamiątkową koronę. (kor)

## Najnowsze oferty pracy

**Powiatowy Urząd Pracy w Bochni**  
ul. Wojska Polskiego 3  
32-700 Bochnia  
tel./fax 14 611 10 51  
e-mail:

pup@powiat.bochnia.pl  
● Specjalista automatyk (Oferta nr 556). Wykształcenie wyższe: kierunek automatyka przemysłowa, praktyczna znajomość programowania sterowników Siemens, oprogramowanie HMI WinCC, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie zawodowe, język angielski techniczny na poziomie conajmniej dobrym. Umowa o pracę, pełny etat, praca w godzinach 7-15, wynagrodzenie od 3000 do 5000 zł brutto. Praca w Bochni.

**Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku**  
ul. Piłsudskiego 19  
32-800 Brzesko  
tel./fax: 14 66 305 22  
e-mail:

urzad@pup-brzesko.pl  
● Sprzedawca (Oferta nr StPr/12/1054). Liczba wolnych miejsc: 5. Praca w sklepie sieci SPAR w Brzesku i Mokrzkach w godz. 6-21 (dwie zmiany). Mile widziana obsługa kasy fiskalnej. Umowa o pracę na czas określony. Minimalne wynagrodzenie brutto: 1600 zł. (kor)

## Weekend w kinie „REGIS”

**HOBBIT: NIEZWYKŁA PODRÓŻ**

reżyseria: Peter Jackson  
czas trwania: 170 minut  
od lat: od 12 lat

Hobbit Bilbo Baggins niechętnie wyrusza w niezwykłą i niebezpieczną podróż. Pokierowany przez czarodzieja Gandalfa opuszcza swój przytulny domek w Shire, by wraz z trzynastoma krasnoludami zmierzyć się ze smokiem Smaugiem i wykraść strzeżone przez niego złoto.

Seanse:  
4-9 stycznia: godz. 16, 19.15  
11-16 stycznia: godz. 15.

● **MIESKI DOM KULTURY w BOCHNI**  
ul. Regis 1, 32-700 Bochnia  
kinoregis@bochnia.pl

Rezerwacje: 14 611 69 35  
w. 27, pół godziny przed pierwszym seansem. (kor)

# Jeden dzień w szkole kadetów

► Nie ma drugiego takiego liceum w Polsce. W LA Korpusu Kadetów w Łysej Górze uczniowie na lekcje przychodzą w wojskowych mundurach, a w weekendy... skaczą ze spadochronem

## Paulina Korbut

**P**odczas lekcji nie ma żadnych rozmów, na pytania nauczyciela odpowiada się na baczność i bez wygłupów. Nikt nawet nie pomyśli o tym, żeby zrobić wychowawcy złośliwy żart albo wysłać spod ławki SMS-y. To nie fikcja – taka szkoła istnieje naprawdę. W Łysej Górze, tuż obok „słynnego” Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii, od września działa Liceum Akademickie Korpusu Kadetów. Szkoła, w której kształcą się przyszłe elity polskiego wojska i dyplomacji.

## Jak w zegarku

W niewielkim internacie, który mieści się kilkadziesiąt kroków od Liceum Akademickiego Korpusu Kadetów, w tygodniu budziki dzwonią zawsze o 6 rano. Parę minut później 40 par nóg zbiega po schodach i staje w równym szeregu przed wej-

Trasa zdradliwa – najpierw biegnie się przyjemnie, bo z górki, ale potem trzeba się na nią wdrapać. I tak pięć razy.

– Na początku pobudka sprawiała mi mnóstwo problemu. Teraz już się przyzwyczaiłam. Nawet w czasie przerwy świątecznej czy wakacji budzę się o 6 rano – mówi z uśmiechem Katarzyna Sobczyk, uczennica II klasy.

Wybija 6.30. Kadeci mają 50 minut, żeby się umyć, ubrać mundury i przygotować do zajęć. O 7.20 wszyscy schodzą do jadalni na śniadanie. Kanapka, płatki i ciepła herbata.

– 25 minut później odbywa się apel. A potem maszerujemy razem do szkoły. Wszystkie klasy zaczynają lekcje o 8 rano – uzupełnia ks. płk. Marek Wesołowski, dyrektor szkoły.

LAKK zajmuje parter budynku, w którym mieści się Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących. Kadeci mają jednak osobne wejście.



– W szeregu zbiórka! Baczność! – kadet Mikołaj Ziółko z Bielczy ćwiczy musztrę z uczniami I klasy

ceum, więc automatycznie trzeba się bardziej pilnować, żeby nie mieć zaległości. Z czasem dyscyplina wchodzi w krew – mówi Daniel Rudnicki z II klasy.

– Przez to, że mamy tak wypełniony plan dnia, czas w szkole mija bardzo szybko. Nawet się człowiek nie obejrzy, a już czeka go matura – dodaje Michał Kucharski.

## Wojsko w pigułce

W tygodniu kadeci zajmują się tylko „cywilnymi” przedmiotami – matematyką, historią itp. Choć na lekcje przychodzą zawsze w mundurach, prawdziwe wojsko zaczyna się dopiero w weekend.

– Co sobotę uczniowie biorą udział w zajęciach wojskowych. Poznają regulaminy panujące w jednostkach, budowę i zasady funkcjonowania broni, strzelają, ćwiczą musztrę – wlicza mjr Błaszczak.

W weekend to także czas na zajęcia, których zazdroszczą im „zwykli” licealiści: jazdę konną, kurs skakania ze spadochronu czy narty. Wtedy też odbywają się wszystkie kółka zainteresowań – prawdziwą furorę robi historia.

Zajęcia z obsługi broni. Na pierwszy rzut oka wszystko wygląda zwyczajnie – są ławki, szkolna tablica, kreda. Kiedy ktoś wchodzi do sali, nie ma tradycyjnego, przeciągniętego „dzieeeeeń-dooooo-bryyyy!” Dowódca Kucharski, który odpowiada za wszystkich kadetów, krzyczy: „Powstań!” i wszyscy stają na baczność. Po chwili Aleksander Grządziel, kadet z II klasy, wraca do rozkładania Beryle’a na części. Cierpliwie tłumaczy kolegom szczegóły budowy i parametry techniczne.

W tym samym czasie pierwszoklasiści ćwiczą musztrę. „W szeregu zbiórka”, „Spocznij!”, „Na lewo patrz!” – wydaje komendy Mikołaj Ziółko z Bielczy, jedyny kadet pocho-

28

nauczycieli pracuje w Liceum Akademickim Korpusu Kadetów w Łysej Górze. 23 z nich to nauczyciele poszczególnych przedmiotów, 5 – wychowawcy w internacie

dzący z rejonu brzeskiego i mistrz polski w Jiu Jitsu.

Tegoroczni maturzyści, których jest zaledwie sześciu, ćwiczą na strzelnicy.

– Raz w miesiącu możemy pojechać do domu. Spotykam się wtedy z kolegami i widzę, że kompletnie jeszcze nie wiedzą, na jakie studia pójdą, co chcą robić w życiu. U nas tak nie ma. Każdy ma wytyczony plan, od pierwszej klasy zbiera punkty do szkoły wojskowej – mówi Michał Kucharski.

## Zamiast studniówki

Jutro w LAKK wielkie wydarzenie – I Bal Kadetów. Zaproszeni są wszyscy uczniowie, nauczyciele i rodzice.

– Cała uroczystość będzie miała szczególną oprawę. Goście będą przechodzić pod szpalerem z szabli, za nimi wejdą nasi maturzyści. Pojawi się sztandar szkoły, zabrzmiał sygnał Wojska Polskiego – zdradza mjr Błaszczak.

Na początek kadeci zatańczą poloneza, potem walca. O północy wszyscy odśpiewają Hymn Kadeta, a dyrekcja szablą pokroi tort.

Kadetki, które na co dzień chodzą w mundurze, zaprezentują się w pięknych białych sukniach. Kadeci ubiorą mundury galowe.

– Na co dzień nie zapominamy o modzie. Chodzimy w mundurach, wojskowych butach. Mnie z tym dobrze, oszczędzam mnóstwo czasu – mówi z uśmiechem Kasia

Sobczyk. – Przecież co chwilę wraca moda na styl moro, więc nie jest z nami tak źle – dodaje żartem Dominika Niemiec.

Ks. płk. Marek Wesołowski podkreśla, że liceum nauczy kadetów nie tylko władania bronią. Uczniowie są już po kursie tańca, znają też zasady savoir-vivre.

– Chciałbym też w niedługim czasie zorganizować im kurs gotowania. Na pewno się im przyda – mówi dyrektor.

## Zmażą piętno Łysej Góry?

Władze samorządowe i mieszkańcy mieli nadzieję, że kadeci uwolnią Łysą Górę od plakietki „wsi, w której doszło do zbrojowego gwałtu”. Uczniowie elitarniej szkoły z Młodzieżowym Ośrodkiem Socjoterapii sąsiadują bowiem przez ścianę.

– Mimo to z wychowankami nie mamy w zasadzie styczności. Wychowawcy mówią nam jednak, że młodzież trochę się uspokoiła odkąd tutaj jesteśmy – kończy ks. płk. Marek Wesołowski.



Aleksander Grządziel, kadet z II klasy, pokazuje jak rozłożyć karabin

## Historia szkoły

Liceum Akademickie Korpusu Kadetów Łysej Górze kultywuje tradycje pruskich szkół kadeckich i przede wszystkim tej założonej przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Korpus Kadetów nazywano szkołą dla szlacheckiej młodzieży. Dzisiaj są spotykane m.in. w USA, Kanadzie. Warto dodać, że pierwsze oddziały kadetów gaskońskich utworzył we Francji Ludwik XIII. Służyli w nich młodszy synowie szlachciców (tzw. cadet). Prawdziwy Portos był kadetem.

15 marca 1765 roku król Stanisław August Poniatowski założył Akademię Szlacheckiego Korpusu Kadetów. Szkoła utrzymywana przez króla była przeznaczona dla uboższej młodzieży szlacheckiej, a jej zadaniem było m.in. przygotowanie ich do służby wojskowej i cywilnych zadań publicznych. Kadeci uczyli się ekonomii, prawa, historii i języków. Szefem korpusu szkoły był sam król, komendantem – ks. Adam Jerzy Czartoryski. Szkoła została zamknięta decyzją państw zaborczy w grudniu 1874.

650

zł – tyle wynosi miesięczna opłata za naukę w LAKK. W cenę wliczono pobyt w internacie, pięć posiłków dziennie, lekcje dodatkowe i kursy np. spadochroniarski



Katarzyna Sobczyk i Dominika Niemiec w czasie zajęć na strzelnicy

ściem do budynku. Ktoś dyskretnie ziewa, inny drapie się za uchem. Nikt jednak nie narzeka. O 6.10 zaczyna się poranna gimnastyka kadetów.

– Teraz jest zima, przebieżka trwa więc krócej niż w lecie. Na początek dnia nie ma nic lepszego niż trochę ruchu – mówi mjr Józef Błaszczak, dyrektor internatu i oficer wyszkolenia wojskowego w LAKK.

Młodzi kadeci truchtają w jednakowym rytmie – z internatu pod szkołę i z powrotem.

40

tylu młodych kadetów uczy się w Liceum Akademickim Korpusu Kadetów w Łysej Górze. W I klasie jest 15 uczniów, w II klasie – 19, a w maturalnej – 6

– Wszystkie klasy mają po siedem godzin lekcyjnych dziennie. Ze szkoły wychodzimy więc znów razem – dodaje major Błaszczak.

Punkt 14.30 kadeci spotykają się na obiedzie. Potem znów apel i czas na zajęcia popołudniowe.

– Wtedy odbywają się lekcje języków, a także zajęcia sportowe. W czwartki zawsze jedziemy na basen – wlicza Michał Kucharski, tegoroczny maturzysta i dowódca Korpusu Kadetów.

LAKK kładzie nacisk na języki obce, bo kadeci mają w przyszłości pracować w wojsku, dyplomacji itp. Każdy uczy się więc angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego.

W tygodniu zajęcia dodatkowe trwają ok. 2 godziny. Potem kadeci mają czas na naukę. Przerwą jest tylko kolacja o 18.30. – Mamy więcej godzin lekcyjnych niż w normalnym li-

# Brzeski 2012 rok w pigułce

► Doda kontra burmistrz Brzeska, awans Okocimskiego i tarcia na linii klub-miasto, Borzęckie Święto Grzyba, tragedia dziewczynki z Woli Dębińskiej – tym żyli mieszkańcy powiatu brzeskiego

Lukasz Jaje

**T**ydzień temu wspominaliśmy wydarzenia z Bochni i okolic, teraz czas na krótkie podsumowanie ubiegłego roku w regionie brzeskim. Oto wydarzenia, które wywołały największe poruszenie u naszych Czytelników.

**Styczeń**

- O godz. 21.55 przysłała na świat pierwsza mieszkanka powiatu brzeskiego – Oliwia. Szczęśliwi rodzice Agnieszka i Łukasz Michalczykowie pochodzą z Jurkowa.
- Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Brzesku wywiślało weekendowe kursy autobusów i podniosło ceny biletów dla seniorów.
- W Dębnie pirat drogowy dwukrotnie potrącił policjanta, który próbował go zatrzymać.

**Luty**

- Gmina Iwkowa musiała zapłacić 400 tys. zł odszkodowania rodzinie z Dolnego Śląska. To kara za śmiertelny wypadek Ireneusza M., który jadąc w 2006 r. rowerem wpadł w dziurę na drodze gminnej w Połomiu Małym i przewracając się uderzył głową o beton. Kilka dni później mężczyzna zmarł.
- Zamaskowani mężczyźni napadali na sklepy powiecie.

**Marzec**

- Jarosław Pasierb, urzędnik brzeskiego magistratu oddał szpik dla 47-letniej Włoszki.

9

**tylu milionów złotych zażądał od miasta Czesław Kwaśniak za poniesione przez klub inwestycje na stadionie**

- Właściciele plantacji chmielu z całej Polski protestowali pod browarem Okocim. Rolnicy żądali, aby browary produkowały piwo tylko z polskiego chmielu.
- Czesław Kwaśniak, prezes Okocimskiego Brzesko zażądał od miasta zwrotu ok. 9 mln zł za poniesione inwestycje. Kancelaria prawna wynajęta przez klub wydała opinię prawną, według której wynika, że stadion jest własnością miasta a nie OKS-u.

**Kwiecień**

- Piłkarze Okocimskiego Brzesko w wielkim stylu zapewnili sobie awans do I ligi.
- Dziecięca zabawa zapałkami w opuszczonym budynku kina Bałtyk zakończyła się pożarem kotary.
- Okazało się, że na odnowionym brzeskim rynku nie usiądziemy pod parasolami, aby wypić kawę czy piwo. Unijna dotacja została bowiem obwarowana pięcioletnim zakazem działalności komercyjnej.

**Maj**

- Brzescy policjanci uratowali ranną sowę.
- Po apelu na naszych łamach,



Borzęckie Święto Grzyba jak zwykle ściągnęło kilkunastotysięczną publiczność i gwiazdy jak np. Bajm

udało się zdobyć pieniądze na zakup pulsoksymetru dla ciężko chorego ośmiomiesięcznego Mikołajka Majewskiego z Borzęcina.

● Doda kontra Grzegorz Wawryka. Piosenkarka oskarżyła burmistrza Brzeska o sabotaż koncertu, który zorganizował Okocimski. Miasto nie zgodziło się na sprzedaż piwa podczas imprezy.

**Czerwiec**

- Na placu Kazimierza Wielkiego w Brzesku uruchomiono strefę kibica. Według szacunków magistratu obiekt odwiedziło ok. 7 tys. osób.
- Skandal, którego nie było. Niejaka Helena Klimek rozstała

400

**tylu tysięcy złotych odszkodowania musiała wypłacić gmina Iwkowa rodzinie z Dolnego Śląska**

do mediów i kuratorium oświaty list oskarżający dyrektora Szkoły Podstawowej w Biesiadkach o oszukanie dzieci i odsprzedanie trampoliny, głównej nagrody w loterii fantowej. Pismo okazało się manipulacją, a Helena Klimek nie istnieje.

● Gmina Borzęcin ogłosiła, że jesienią 2013 roku powstanie największa farma wiatrowa

w Małopolsce, składają się z 17 wiatraków.

**Lipiec-Sierpień**

- Pochodząca z Łysej Góry Jolanta Ogar wystartowała na igrzyskach olimpijskich w Londynie.
- Ósma edycja Borzęckiego Święta Grzyba przyciągnęła tłumy. Kilkanaście tysięcy ludzi bawiło się podczas koncertów m.in. IRY i Bajmu.
- Katarzyna Jewuła z Brzeska znalazła na działce pasiak więźnia Auschwitz. Kobieta odnalazła też krewnych Władysława Krzyńskiego.
- Odnowiony za 4 mln zł dworzec PKP w Brzesku został oficjalnie otwarty.

7

**tylu tysięcy osób według brzeskiego Urzędu Miasta przewinęło się przez strefę kibica podczas Euro 2012**

**Wrzesień**

- W Łysej Górze ruszyło Liceum Akademickie Korpusu Kadetów.
- Sądowa porażka gminy Czchów z prywatną osobą sprawiła, że kilka rodzin mieszkających przy ul. ks. Bulandy zostało bez drogi do domów.

**Październik**

- Po dwunastu latach, brzescy policjanci ustalili i złapali sprawcę włamania do jednego ze sklepów.

**Listopad**

- Otwarcie autostrady A4 na odcinku Kraków-Tarnów.
- Piłkarze Okocimskiego Brzesko zakończyli rundę jesienną na przedostatnim miejscu w tabeli I ligi.

**Grudzień**

- Ukończono drugą nitkę autostrady na odcinku Brzesko-Bochnia.
- Dziewczynka z Woli Dębińskiej straciła oboje rodziców. Ojciec zginął w wypadku samochodowym, matka następnego dnia zmarła na raka.

## Utwór napisany przy obiedzie, czyli 25 lat w Raju

**RAJBROT.** Zespół Regionalny Raj już od 25 lat ubarwia i promuje swoją małą ojczyznę. Bogata historia formacji jest nierozdzielnie złączona z osobą Marii Fitrzyk, która od początku pełni funkcję kierownika. Urodzona w 1927 kobieta nie tylko zarządza zespołem, ale i pisze teksty. Co ciekawe, pierwszy utwór „My w zespole już nie młode...” powstał podczas gotowania niedzielnej obiady.

– Najbardziej lubię pisać o swojej rodzinnej, jakże uroczej miejscowości – opiewającej piękno, pisać o toczącym się w niej życiu – mówi Maria Fitrzyk. Mieszkanka Rajbrotu artystyczną przygodę zaczęła już w wieku 12 lat, od śpiewu w parafialnym chórze. W tym czasie, podczas II wojny światowej uczęszczała do Antoniny Prorokowej na lekcje tajnego nauczania, która obecnie jest patronką miejscowego gimnazjum. Po wojnie wyszła za mąż za Jana. Pracując w wojsku małżonek też kochał muzykę, uczył ludzi gry na instrumen-



Członkinie zespołu Raj, Maria Fitrzyk w środku (w okularach). W składzie jest jeszcze trzech mężczyzn

tach. Muzyczny etap w życiu pani Marii nastąpił w 1987 r., gdy z inicjatywy kilku członków chóru kościelnego założono zespół Raj. Pierwsze próby odbywały się w domu państwa Fitrzyków. Przygoda trwa do dziś. Zespół ma

na swoim koncie ponad 60 piosenek i występy w całej Polsce. (tj)

## Nowe miejsca rekreacji

**SZCZUROWA.** Na koniec 2012 roku mieszkańcy Szczurowej dostali niespodziankę w postaci nowoczesnych kompleksów i stref rekreacyjnych. Obiekty mają służyć nie tylko uczniom, ale i każdemu, kto chce aktywnie spędzać czas.

– Teraz mieszkańcy mają więcej możliwości spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu. Z pewnością wpłynie to pozytywnie na stan zdrowia dzieci i młodzieży oraz lepszą integrację lokalnej społeczności z miejscem zamieszkania – wylicza korzyści Beata Marzec z Urzędu Gminy w Szczurowej.

W ramach inwestycji stworzono dwa kompleksy sportowo-rekreacyjne w miejscowościach Rudy-Rysie i Niedzieliska. Do dyspozycji mieszkańców wspomnianych wsi są m.in.: boisko z bieżnią i miejscem do skoków w dal, ścieżka zdrowia z wyciągiem linowym, rzutnia do pchnięcia kulą, ścianka wspinaczkowa, tzw. podniebna deskorolka i boisko do siatkówki ze

nawierzchnią. Oprócz tego wybudowano dziewięć lokalnych stref rekreacji w: Szczurowej, Uściu Solnym, Zaborowie, Wrzępi, Woli Przemysłowskiej, Strzelcach Wielkich, Ryłowej, Kwikowie oraz Górcie. Lokalne strefy składają się przede wszystkim z placów zabaw posiadających nowoczesne huśtawki, sprzęt nowocześnie, piaskownice i inne zabawki dla najmłodszych. Nie zapomniano też o bezpieczeństwie i estetyce, czyli zamontowaniu ławek, koszyków na śmieci i ogrodzeniu obiektów.

– Materiały użyte do budowy stref posiadają certyfikat, atesty i odpowiadają aktualnie obowiązującym normom europejskim – dodaje Beata Marzec. Inwestycja pochłonęła ok. 800 tys. zł. Wszystkie to powstało dzięki unijnym środkom pozyskanym z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Szczurowa przygotowała projekt wspólnie z gminami: Rzezawa, Drwinia, Koszyce oraz Bochnia. *Lukasz Jaje*

# JESTEM Z BOCHNI PŁYWAM W BOCHNI

Ida, przedszkolak, 4 lata

Sponsor kampanii

GALERIA  
**RONDO**

Partnerzy kampanii

**A** studio  
AKCES

Internetowy Serwis Lokalny  
**Bochni@nin**  
www.bochnianin.pl

  
**Kryta Pływalnia**  
Im. Jana Kota w Bochni



Pilka nożna

# Koniec urlopów dla „Piwoszy”

► Okocimski za dwa dni wznowi treningi



To już ostatnie dni odpoczynku dla piłkarzy Okocimskiego. Wkrótce zaczną pracować na całego

Andrzej Mizera

**W** najbliższy poniedziałek przygotowania do rundy wiosennej rozpoczną piłkarze Okocimskiego Brzesko. Trudno spodziewać się na nim nowych twarzy.

Kończy się czas urlopów dla „Piwoszy”. Wkrótce rytm ich dnia zacznie wyznaczać krople przelanej na treningach potu. Jego ilość, ma przynieść, efekty w postaci udanej walki o utrzymanie w pierwszoligowym gronie. – Wierzę, że jesteśmy w stanie osiągnąć ten cel. Drużyna pod koniec rundy jesiennej już lepiej się prezentowała. Widać było po niej że nabyła doświadczenia – przekonuje trener Okocimskiego Krzysztof Łętocha.

Przed rundą wiosenną w zespole zajdzie kilka zmian. Po-

zegnali się z nim Robert Trzaniel, Michał Oświęcimka, Mateusz Pawłowicz i Łukasz Zaniewski. Wszyscy szukają nowej piłkarskiej przystani. Niewykluczone, że w przypadku Pawłowicza będzie to Stal Stalowa Wola.

„Piwosze” mają wzmocnić się dwoma zawodnikami. – To mają być piłkarze, którzy będą doświadczeni i dzięki temu poprawią jakość zespołu. Transfery mają dotyczyć drugiej linii. Chciałbym, żeby przyszli do nas ofensywni i defensywni pomocnicy. Obaj muszą dysponować odpowiednim warunkami fizycznymi. Pod tym względem trochę odstawaliśmy od pozostałych drużyn w pierwszej lidze, co nie zawsze nam pomagało – twierdzi Łętocha.

„Piwosze” do końca miesiąca mają trenować na własnych

obiektach. Później czeka ich kilkudniowy pobyt na obozie w Myślenicach. To dla nich sprawdzone miejsce. W tamtejszym ośrodku przygotowywali się również przed rokiem i to z dobrym skutkiem.

Drużyna ma również w planach kilka sparingów. To w nich trener będzie chciał testować ustawienia, które mają potem zdać egzamin w walce o pierwszoligowy byt. W to wierzą piłkarze. – W tabeli różnica między nami a zajmującą bezpieczną pozycją Sandecją Nowy Sącz nie jest aż tak duża. Wszystko można odrobić. Do tego potrzebna jest nasza lepsza gra i oczywiście zdobywanie punktów – twierdzi Dawid Mieczkowski bramkarz zespołu.

Większość z planowanych sparingów zespół ma rozegrać na sztucznej trawie.

MMA

## Aż dziesięć medali!

**REGION.** Bardzo mocnym akcentem ubiegły rok zakończyli zawodnicy Fight Clubu Fightman. Podczas odbywających się w Toruniu Mistrzostw Polski MMA zdobyli 10 medali.

Złote krążki wywalczyli: Magdalena Borowy (junior +65kg) i (senior +65kg), Barbara Nalepka (młodzieżowiec +65kg), Krzysztof Bieniek (senior 67kg), Gabriel Pudełek (junior 62kg), Sebastian Porębski (kadet 67kg). Srebrne medale zdobyli: Jakub Rożek (kadet 62kg), Magdalena Borowy (młodzieżowiec 65kg). Brązowe medale przypadły: Dariuszowi Gdowskiemu (senior open) i Barbarze Nalepce (senior 65kg).

Taki medalowy plon zaowocował w klasyfikacji zespołowej. W niej Fightman zwyciężył. Stało się to po raz pierwszy w historii. – Sukces jest tym większy iż dla większości naszych medalistów był to debiut na takich zawodach – mówi Tomasz Knap, opiekun drużyny. (anmi)

Koszykówka

## Duży sukces MOSiR-u

**REGION.** Koszykarki MOSiR-u Bochnia zwyciężyły w turnieju w Krakowie. Rywalizowały w mocno obsadzonych zmaganiach.

W pierwszym meczu pokonały Szkołę Podstawową nr 113, w Krakowie 59:12. W kolejnym nie dali szans SP nr 37 (48:13). W ostatnim spotkaniu zmierzyły się z SP nr 100. To szkoła o koszykarskich tradycjach. Spotkanie było niezwykle wyrównane. MOSiR ostatecznie wygrał 27:25. – Jestem zadowolony z postawy zawodniczek. Pokazały charakter i wolę walki. Najbardziej mnie cieszy to, że nie robiły błędów w obronie i były skuteczne w ataku. Ciężka praca na treningach się opłaciła – mówi trener zespołu Piotr Lizak. (anmi)

# W tym roku chcemy zdobyć kolejne trofea

► Z **Edmundem Kubisiakiem**, trenerem Magic Boxing Brzesko rozmawia **Andrzej Mizera**

**Rok 2012 Pana podopieczni zakończyli z przytupem. Z bardzo prestiżowego turnieju o Złotą Rękawicę Wisły przywieźli cztery medale.**

Trudno nie cieszyć się z tego osiągnięcia. W Krakowie stratowali młodzi zawodnicy. Po krążki sięgnęło trzech pięściarzy, którzy są jeszcze kadetami. Najlepiej wypadł Mikołaj Karpin, który wygrał. W wakacje została brązowym medalistą Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Na słowa uznania zasłużył Daniel Gargul. Zajął drugie miejsce. To młody zawodnik, ale pokazał wszystkie podstawy kunsztu bokserkiego. Myślę o pracy nogi i ogólnym zachowaniem w ringu. Ponadto Piotr Franczyk był również drugi w kategorii 81 kg, ale wśród seniorów. Natomiast Patryk Dominińczyk zajął trzecie miejsce wśród kadetów.

**Impreza w Krakowie była ostatnią w tym roku, Jak Pan ocenia starty swoich zawodników.**

Był dobry. Do medali, które wywalczyliśmy w Krakowie trzeba zaliczyć również dwa krążki zdobyte podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, która odbywała się w Wieliczce. Tam złoty medal przypadł Jakubowi Dalowi w kategorii 60 kg. Kadet Mikołaj Karpin cieszył się natomiast z brązowego medalu. Z innych ważnych startów warto zaznaczyć, srebrny medal, który podczas mocno obsadzonego turnieju Grand



Prix w Grudziądzu wywalczył Mateusz Ptasinski

**Jak od kuchni wygląda praca Pana sekcji?**

Treduje w niej do 25 zawodników. To są pasjonaci, którzy przychodzą nauczyć się boks. Chcą się rozwijać. To w większości chłopcy z charakterem, nie pochodzący z inteligentnych rodzin. Motywacją są dla nich rozwijające się sporty walki, które stały się bardzo popularne w ostatnim czasie. Jeżeli chodzi o finansowanie klubu to wspiera nas Urząd Miasta Brzeska oraz sponsorzy, których szukamy. Nie jest o nich jednak łatwo.

**Właśnie rozpoczął się rok 2013. Jakie plany przed Pana sekcją?**

Najważniejszą dla nas imprezą będzie Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży. Wystartuje w niej pięciu zawodników. Ich zadaniem będzie obrona wywalczonych rok wcześniej dwóch medali. Rozmawiał Andrzej Mizera

Pilka nożna

# Ojcowie ambitnie grali, ale ponownie przegrali

**BOCHNIA.** Drugi raz z rzędu w ramach zakończenia rundy jesiennej młodzieży MOSiR-u Bochnia zmierzyli się w meczu z ojcami.

Przed rokiem młodzież wygrała 7:3. Tym razem spotkanie miało bardzo wyrównany przebieg. Do przerwy był remis 2:2. W drugiej połowie ojcowie prowadzili już 5:3. Ambitna gra młodych pozwoliła na dojdzie do kolejnego remisu. Wynik po regulaminowym czasie brzmiał 6:6.

W dogrywce, w której o zwycięstwie decydował złoty gol, ostateczny cios zadali synowie,

za sprawą Piotra Matrasa. Na miano bramki meczu zasłużyło trafienie Wiktora Nagrodzkiego, który popisał się fenomenalnym uderzeniem.

Mecz był przede wszystkim okazją do wspaniałej zabawy i rodzinnej integracji. Po spotkaniu najlepsi zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy. Ponadto do wszystkich zawodników trafiły upominki i klubowe kalendarze. Wręczali je dyrektor MOSiR-u Sabina Bajda, kierownik sekcji piłki nożnej MOSiR-u Władysław Wójcik i trener Janusz Piątek. (anmi)



Mecz synów z ojcami był przede wszystkim okazją do zabawy

2091112/01

**Najlepszy SPORTOWIEC 2012** z terenu powiatów tarnowskiego brzeskiego dąbrowskiego i bocheńskiego

**GŁOSUJĘ NA:** GAZETA Krakowska TOPICAR

kategoria 1 – senior:

kategoria 2 – junior:

Czytelnie wypełnione kupony prosimy przesyłać do 5 lutego 2013 na adres Gazeta Krakowska, ul. Krakowska 6, 33-100 Tarnów Głosuj także wysyłając sms pod numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT) Lista kandydatów i regulamin na www.tarnow.naszemiasto.pl

głosujący Imię i nazwisko \_\_\_\_\_ adres \_\_\_\_\_ telefon \_\_\_\_\_ lub e-mail \_\_\_\_\_

Podanie danych osobowych jest dobrowolne. Informujemy, że Polskapresse Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie jest administratorem danych osobowych i zbiera je dla celów marketingowych i promocyjnych. Właściciel danych ma prawo do przetworzenia jego danych. Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polskapresse Sp. z o.o. w celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Polskapresse Sp. z o.o. oraz podmiotów z nią współpracujących.

**Kupon** podpis \_\_\_\_\_

# Taniec orientalny leczy z depresji

► Z **Agnieszką Gicalą**, pasjonatką i instruktorką tańców orientalnych w bocheńskim MDK, rozmawia **Paulina Korbut**



« Taniec może pomóc kobietom, które przeżyły traumę: poronienie, mastektomię, bolesne rozstanie. W niektórych krajach to bardzo powszechne. Szkoda, że jeszcze nie w Polsce »

**W internecie natrafiłam na sporo komentarzy, że taniec orientalny jest tylko dla młodych i zgrabnych kobiet. Zgodzi się Pani?**

Absolutnie nie. Po pierwsze, wystarczy spojrzeć na mnie (uśmiech). Po drugie, tak mówią przeważnie ci, którzy swoją wiedzę o tańcu orientalnym czerpią ze stereotypów. Wystarczy przyjść na zajęcia w jakimkolwiek mieście, także i w Bochni, żeby przekonać się, jak różne kobiety przychodzą na te warsztaty. Poza tym najbardziej utytułowane tancerki i instruktorki nie są już dziewczynkami (uśmiech). A na scenie są zachwycające! Kto był na finałowych występach naszych festiwali, ten wie, o czym mówię.

**Spodziewałam się, że powie Pani, że nie ma lepszego sposobu na odchudzanie...**

Przecież nie to jest w tańcu najważniejsze! Ile kalorii się spala, jakie mięśnie rzeźbi – to wszystko wymyśli Zachodu

i kobiet nowoczesnych, które ciągle chcą być chudsze.

**Więc jeśli nie chodzi o ciało, to o co?**

O ducha (uśmiech). Sporo w ostatnim czasie przeczytałam o tym, jak taniec wpływa na psychikę. Może być nawet elementem terapii kobiet, które przeżyły jakąś traumę.

**Taniec może wyleczyć?**

Wyleczyć to duże słowo, ja bym powiedziała raczej – pomóc. Z tego co wiem, terapię tańcem stosuje się z powodzeniem wśród kobiet, które przeżyły mastektomię, utratę dziecka lub bolesne rozstanie. Taniec orientalny przez kobiecość ruchów pozwala na nowo zaakceptować takiej kobiecie swoje ciało, uczy ją pewności siebie. Bardzo żałuję, że w Polsce nie jest to jeszcze powszechne.

**Tańcem orientalnym można podobno opowiedzieć nawet jakąś historię?**

Może zaczniemy od tego, że taniec orientalny to bardzo szerokie pojęcie. Mieści się w nim wiele różnych stylów – od klasycznego tańca brzucha, przez tańce cygańskie, które przywędrowały z Indii aż do Hiszpanii, po bardziej nowoczesne eksperymenty stworzone na potrzeby kina Bollywood. Po drugie, dany taniec może opowiadać jakąś historię, ale nie musi. Osobiście preferuję pierwszy rodzaj choreografii. Sama na potrzeby jednego z bocheńskich festiwali wymyśliłam taniec, który jest metaforą macierzyństwa. Użyłam do tego jednego z piękniejszych rekwizytów – skrzydeł Isis.

**Skrzydeł Isis? Co to?**

To ogromne plisowane skrzydła, które tancerka trzyma w dłoniach. Są wykonane najczęściej z błyszczącego materiału, np. organzy. Dają niesamowity efekt, szczególnie w świetle reflektorów. To jednak nie jedyny rekwizyt używany w tańcu orientalnym. Jest ich cała masa: wachlarze, chusty z brzęczącymi monetkami, które podkreślają każdy ruch bioder, barwne woale. Kobieta cała błyszczy, zachwyca! Zastosowanie niektórych rekwizytów zostało teraz bardzo rozwinięte, na przykład przez Hollywood. Dajmy na to

woal. W klasycznym tańcu egipskim powinien być użyty tylko na początku występu. Tancerka wbiega z nim na scenę, jakby zawstydzona, ale potem go odrzuca. We współczesnym tańcu orientalnym jest jednak pełno tancerek, które z woalem wykonują cały taniec.

**A miecz? Podczas jednego z festiwali tańczyła Pani z nim. Trudno uwierzyć, że arabskie kobiety mogły dotknąć broni...**

Kariera tańca z mieczem wzięła się od pewnego malarza, który wykonał obraz przedstawiający tancerkę występującą dla wezyra. Kobieta trzymała miecz, co prawdopodobnie było wymysłem artysty. Ja jednak lubię ten rekwizyt – pozwala kobiecie wcielić się w postać wojowniczkę.

**Dla mnie najbardziej wojownicze jest flamenco.**

Flamenco to mnóstwo emocji. Tancerka wyrzuca z siebie złość, gniew, raniące wspomnienia.... I te zdecydowane tupnięcia obcasem! A wie pani, że jest też bosa flamenco? Właśnie zaczęłam się go uczyć. Może za jakiś czas odważę się prowadzić zajęcia z niego w Bochni. Rozmawiała Paulina Korbut



## Koncert i wręczenie indeksów

Z niecierpliwością wyczekiwany przez starszych mieszkańców gminy Drwinia, Uniwersytet Trzeciego Wiek już działa. Uroczystemu otwarciu towarzyszył koncert w wykonaniu pedagogów szkoły muzycznej I stopnia w Mikłuszowicach oraz chóru szkoły – Vox Celestis. Na inauguracyjną imprezę przybyli m.in. lokalni samorządowcy, księża, nauczyciele i poseł Elżbieta Achinger. Część artystyczna to nie wszystko, co przygotowano. Podczas rozpoczęcia działalności UTW nie mogło zabraknąć oczywiście wręczenia indeksów. Studentów jest sporo, bo 40. Władze gminy liczą, że z czasem przyłączy się kolejne osoby, które ukończyły 50. rok życia. Uniwersytet, o który gmina mocno zabiegała, jest szansą dla seniorów na zdobywanie nowych umiejętności, naukę korzystania z nowych technologii i oderwanie się od życia codziennego. (tj)

## Zabytkowy nagrobek już odnowiony

**DĘBNO.** Na cmentarzu w Dębnie już można oglądać efekty renowacji nagrobka Franciszka Gale. Zabytek pochodzący z drugiej połowy XIX wieku został odnowiony za 32 tys. zł.

Pieniądze na ten cel zbierano m.in. podczas kwesty, którą przeprowadzono 1 listopada. Prace konserwatorskie rozpoczęły się jednak wcześniej, bo już w sierpniu. Renowacja była konieczna, gdyż uszkodzony i porośnięty mchem zabytkowy nagrobek chylił się ku ruinie. (tj)



Odnowiony nagrobek pochodzi z drugiej połowy XIX wieku

## Pomoc dla OSP

**NIEDZIELISKA.** Strażacy ochotnicy z Niedzielisk mają powody do radości. Gmina Szczurowa zakończyła bowiem remont miejscowej remizy. Obiekt został wybudowany w latach 30. ubiegłego wieku. (tj)



Inwestycja w Niedzieliskach kosztowała 83 tys. złotych

## Brzesko nagrodzone za Centrum

**BRZESKO.** Gmina Brzesko została doceniona za budowę Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego. Statuetkę „Małopolskiego EuroLidera” przyznawano najlepszym projektom zrealizowanym w Małopolsce dzięki Regionalnemu Programowi Operacyjnemu.

Brzesko zwyciężyło w kategorii przemysłu kulturowego. Nagrody wręczono podczas gali, która odbyła się w Małopolskim Ogrodzie Sztuki w Krakowie. Brzeskie centrum kosztowało ok. 15 mln zł. (tj)



Wyróżnienia wręczono na gali w krakowskim Ogrodzie Sztuk

## Agnieszka Gicala

Pracownik naukowej w Instytucie Filologii Angielskiej na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Tańcem orientalnym pasjonuje się od sześciu lat, od czterech jest instruktorem. Zorganizowała pięć edycji Festiwalu Tańców Kobięcych w Bochni, na których gościli zagraniczne gwiazdy.